

# Nowak, Zenon H.

---

"Schwarzes Kreuz auf weissen Mantel. Die Kulturleitung des Deutschen Ordens in Preussen",  
Hans-Georg Tautorat, Düsseldorf  
1977 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 114-116

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wego poza własny kraj, w którym nie doszło do wytworzenia jednolitego ruchu wewnętrznego.

Kończąc tę garść uwag na temat sygnalizowanej pracy *Wyprawy zdobywcze Zakonu Krzyżackiego na ludy Wschodu* należy przede wszystkim powiedzieć, że zbyt często omawia ona problemy z pozycji współczesnej, używając przy tym także terminologii trafnej dla zjawisk i procesów historycznych z innych epok. Ten prezentyzm razi, podobnie jak posługiwanie się a priori przyjętymi schematami. Z tego względu niejedno uogólnienie zawarte w książce należy po prostu odrzucić jako nie odpowiadające rzeczywistości historycznej w konfrontacji ze źródłami. Stronę pozytywną pracy widziałbym głównie w szukaniu nowego spojrzenia na historię Zakonu Krzyżackiego — jeśli nawet próby tej nie można uznać za całkowicie udaną.

Zenon H. Nowak

Hans-Georg Tautorat, *Schwarzes Kreuz auf weissem Mantel. Die Kulturleistung des Deutschen Ordens in Preussen*, Schriftenreihe: Dokumente-Kommentare, Bd. 13, Staats- und Wirtschaftspolitische Gesellschaft e. V., Düsseldorf 1977, ss. 208.

Książka ta, mająca charakter popularnonaukowy, jest przeznaczona dla szerszego czytelnika, dzięki niej bowiem ma on zaznajomić się z dziejami państwa krzyżackiego w Prusach, zwłaszcza z jego osiągnięciami w dziedzinie kultury. Przedmowa napisana przez Willemsa, przewodniczącego konserwatywnego Towarzystwa Polityczno-Państwowego i Gospodarczego, wskazuje na aktualność tej publikacji, gdyż w okresie niepewności instytucji politycznych wielu ludzi w zachodnich Niemczech na krytyczny stosunek do własnej historii. Zakon zaś stworzył — według Willemsa — wartości, które przetrwały wieki, dlatego: „Wyniki autora dzięki wykorzystaniu materiału archiwalnego mogą przyczynić się do ożywienia istoty Zakonu Krzyżackiego i idealizmu jego członków oraz do zbliżenia szerszej publiczności zasług tej korporacji. Chcemy przytoczyć dowody wspinających osiągnięć kultury niemieckiej płynących z ducha europejskiego, a przez to samo spowodować ożywienie świadomości historycznej naszego narodu”.

Recenzowana praca jest właściwie napisana na podstawie literatury, której zresztą wykaz, podobnie jak spis źródeł drukowanych i nie drukowanych, zamieszcza autor na jej końcu. Okazuje się, że nie wykorzystał on do preferowanych zagadnień z zakresu kultury nawet podstawowych prac w języku niemieckim, nie mówiąc już o polskim dorobku, który w całości został pominięty. Autor podaje, że opierał się także na materiałach dotąd nie wykorzystanych i nie opublikowanych, które znajdują się w archiwum krzyżackim (Staatliches Archivalager) w Getyndze, cytując ich sygnatury bezpośrednio w tekście. Są to jednak pozory, skoro wymienia on jako dotąd nie wykorzystane przez badaczy dokumenty, które już ukazały się drukiem. Może to wprowadzić w błąd czytelnika mało znającego przedmiot. Zabieg ten wydaje się celowo zastosowany, by bardziej uprawdopodobnić tezy głoszone w pracy przez jej „unaukowanie”.

Praca składa się z 11 rozdziałów. Pierwszy — *Istota i powstanie Zakonu Krzyżackiego* — ma charakter wstępu, omawiającego jego początki w sposób wyidealizowany poprzez cytowanie reguł ze statutu, jednak bez zapoznania się — sądząc z treści — z pracami Kurta Forstreutera i M. L. Favreaux. W drugim rozdziale — o sprzawdzeniu Zakonu przez Konrada Mazowieckiego — wiele miejsca poświęcono Prusom i rzekomym wpływom Germanów na

te plemiona, przy całkowitym pominięciu ich stosunków z Polską i jej oddziaływania na swych północnych sąsiadów. W następnym rozdziale — *Wymarsz nad Wisłę* — autor przedstawia zajęcie ziemi chełmińskiej i podbój Prus, starając się usprawiedliwić bezwzględne postępowanie Krzyżaków wobec podbitego ludu; stąd też wykład o układzie dzierżońskim z 1249 roku nie jest zrozumiały w tym kontekście. Tautorat wysuwa na czoło zadanie, jakie miał do spełnienia Zakon jako krzewiciel w Prusach cywilizacji europejskiej, mianowicie „państwo [krzyżackie] nie zawdzięczało swego powstania awanturom, które związane były z odkrywczymi wyprawami, lecz planowi męża stanu, geniuszowi z militarno-polityczną dalekowzrocznością. Państwo to nie było także dziełem bezmyślnych konkwistadorów, ale stworzone na polecenie dwóch najwyższych autorytetów tych czasów. Krzyżacy to nie wojowniczy barbarzyńcy, wyprawiający się dla wyniszczenia całego szczepu, lecz byli to misjonarze chrześcijaństwa zachodniego”.

Pogląd ten nie jest nowy, pojawia się w niemieckiej historiografii z różnym nasileniem intencji gloryfikowania Zakonu Krzyżackiego. W rozdziale *Zarys administracji kraju* na kilku stronach wskazuje autor na „wyjątkowość” państwa pruskiego, mówiąc, że „było jednym z najszczególniejszych i najwspanialszych tworów wymyślonych przez człowieka”. W podobnym tonie opisane są zamki, zresztą w jednym z najobszerniejszych rozdziałów, który kończy się znamienym zdaniem, że właśnie zamki te nakazują nam uświadomić przyszłe pokolenia, iż Prusy — to historycznie napiętnowany kraj niemiecki”. Rozdział *Osadnictwo — bezprzykładne dzieło kultury* gloryfikuje politykę osadniczą Zakonu, która według autora była planowo i systematycznie. Niczego to nie dowodzi: w tym samym czasie na Śląsku czy w Wielkopolsce osadnictwo rozwijało się niemniej planowo. Poza tym historyk, który chce kreślić dzieje osadnictwa państwa pruskiego w sposób obiektywny, nie może pominąć elementu polskiego, jak czyni to właśnie autor omawianej książki.

Dzieje kultury w Prusach omawiają dwa rozdziały — *Sztuka w państwie krzyżackim* i *Skarbowość, opieka społeczna, kultura umysłowa*. Cały dorobek sztuki, tak świeckiej jak i sakralnej państwa krzyżackiego autor zapisuje na konto Zakonu jako głównego inspiratora i mecenasa. Pogląd ten jest nie do przyjęcia (por. M. Arsyński, *Technika i organizacja budownictwa ceglanego w Prusach w końcu XIV i w pierwszej połowie XV wieku*). Krzyżacy, jako ludzie niewykształceni, nie byli przygotowani do tej roli. Także wbrew temu co twierdzi Tautorat, skarbowość państwa pruskiego wcale nie osiągnęła rozwiniętej formy, odwrotnie, trzeba ją określić jako dość prymitywną. Była ona prowadzona w podobny sposób, jak w miastach hanzeatyckich. Gdy natomiast porównamy ją z rachunkowością miast włoskich, to okaże się, że była to typowa skarbowość dla średniowiecza, niczym szczególnym się nie wyróżniająca. Autor stara się zapewnić czytelnika, że Zakon dbał stale „um das Wohl der Gesamtgemeinschaft seines Staates”. Można też przytoczyć twierdzenie autora na temat szpitalnictwa Zakonu, iż stanowiło ono „pierwszą państwową opiekę nad chorymi w Europie”. Twierdzenie to oczywiście nie odpowiada prawdzie gdyż z jednej strony jest anachroniczne dla epoki średniowiecza, a z drugiej szpitalnictwo państwa zakonnego nie różniło się w istocie od innych krajów (Ch. Probst, *Der Deutsche Orden und sein Medizinalwesen in Preussen. Hospital, Firmarie und Arzt bis 1525*).

Schyłek państwa krzyżackiego jest przedstawiony w rozdziale *Kryzys i ko-*

niec państwa zakonowego w sposób — rzec by można — dość przedziwny, gdyż czytelnik nie dowiaduje się, dlaczego tak dobrze prosperujące — według autora — państwo, nagle upada. Nie ma nawet wzmianki o przyczynach poddania się stanów pruskich Polsce. O związkach gospodarczych, społecznych i etnicznych Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej z Polską także się nie wspomina, co Tautorat czyni z niespotykaną konsekwencją. W poprzednich rozdziałach też nic nie powiedział na ten temat, np. pominął tak ważny fakt, jak zabór Pomorza Gdańskiego przez Zakon w latach 1308—1309.

Książkę zamyka krótki rozdziałik o Zakonie Krzyżackim w dzisiejszych czasach, mającym wyłącznie charakter instytucji duchownej, prowadzącej szkoły i szpitale w Republice Federalnej Niemiec, Austrii, Włoszech, Szwecji, Jugosławii i Czechosłowacji, oraz wykaz wielkich mistrzów w latach 1198—1525 i dat najważniejszych z dziejów Zakonu.

Omawiana książka jest niewątpliwie napisana z dziennikarską zręcznością i na dodatek z pozorami poważnego opracowania naukowego. Ta zewnętrzna strona może wprowadzić w błąd nieprzygotowanego czytelnika, któremu będzie się zdawało, że dotarł do pracy kompetentnej na temat dziejów Zakonu Krzyżackiego, dającej wiedzę obiektywną. W książce Tautorata nie tyle ważne są pomyłki i błędy pojawiające się tu i ówdzie, ile przede wszystkim świadomie dokonane przemilczenia i jednostronna interpretacja. Recenzowana praca reprezentuje nurt historiografii niemieckiej gloryfikującej Zakon jako bastion niemieczyzny na Wschodzie, będąc równocześnie jego najbardziej jaskrawym przykładem. Obecnie ten nurt w badaniach nad Zakonem Krzyżackim w Republice Federalnej Niemiec traci na znaczeniu, choć nie można go lekceważyć. Przewagę zdobywa jednak kierunek dążący do rzetelnych i obiektywnych badań, w których coraz więcej uwzględnia się także polski dorobek naukowy. Wśród historyków tej orientacji należy wymienić zwłaszcza Manfreda Hellmanna, Udo Arnolda, H. Boockmanna, P. Kriedtego, H. Friewalda i innych, z którymi badacze polscy prowadzą dyskusje na różnych płaszczyznach i forach naukowych, w atmosferze rzeczowości, np. na konferencji toruńskiej w 1974 roku.

Zenon H. Nowak

Wiktor Frąckowiak, *Wydawnictwa z zakresu elementarnej nauki języka polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1840—1920*, Wrocław 1977, Ossolineum, ss. 167, ilustracje (Gdańskie Towarzystwo Naukowe, Wydział I Nauk Społecznych i Humanistycznych. Seria Monografii, nr 59, Prace Komisji Nauk Społecznych i Pedagogicznych).

Wiktor Frąckowiak, autor znany już wcześniej z badań nad wydawnictwami do elementarnej nauki języka polskiego w aspekcie ich historii w konkretnych warunkach jednej z dzielnic państwa pruskiego — Pomorza Gdańskiego, w monografii poświęconej tym zagadnieniom poddał analizie elementarze, czytanki, podręczniki, śpiewniki, specjalne dodatki do czasopism, jakie ukazały się w tym regionie w latach 1840—1920. Badacz traktuje problem kompleksowo, interesując go bowiem nie tylko same wydawnictwa polskie, ale i instytucje drukarsko-księgarskie zajmujące się publikowaniem tego typu wydawnictw. Frąckowiak nie powielił metod badawczych Józefa Madei, zastosowanych wcześniej do opisanego elementarzy na Śląsku w wiekach XVIII—XIX<sup>1</sup>, omawiając po kolei poszczególne ośrodki wydawnicze i oddzielnie za-

<sup>1</sup> J. Madeja, *Elementarze i nauka elementarna czytania i pisanie na Śląsku w wiekach XVIII i XIX (1763—1848)*, t. 1, Katowice 1960, t. 2 (1848—1930), Katowice 1965. Szczególnie tom 1, ss. 156—235.